

Imię i nazwisko Szkoła

Przeczytaj uważnie teksty i odpowiedz na pytania z nimi związane. W zadaniach zamkniętych tylko jedna odpowiedź jest prawidłowa. Powodzenia!

Czekaliśmy na Weisera¹ usadowieni w pustej krypcie, która ukryta w zaroślach pokrzyw i paproci stanowiła świetną kryjówkę. Słońce było coraz wyżej i gdzieś koło południa Szymek, odkładając lornetkę, powiedział, że leżymy tutaj właściwie nie wiadomo po co, bo skoro Weiser nie pojawił się do tej pory, pewnie już nie przyjdzie. A może w ogóle poszedł, nie tędy. Wszystko przecież było możliwe.

Pewnie dlatego pomyślałem wówczas, że za chwilę usłyszymy zza wzgórza stukot żelaznych kół, przeciągły świst gwizdka i w kłębach pary, pośród syku i zgrzytu ukaże się naszym oczom lokomotywa prowadzona przez Weisera w kolejarzkiej czapce. Zatrzyma maszynę, zeskoczy po stromych szczeblach żelaznej drabinki i pokiwa na nas ręką, żebyśmy wsiadali, bo zaraz odjeżdża dalej. Wyobrażałem sobie, jak jedziemy z Weiserem, napotykając nieczynne stacyjki, zardzewiałe semafony i zarośnięte zielskiem budki dróżników, a Weiser, jak kapitan statku, posyła mnie na oko, żebym uważał na podstępne i niewidoczne spod kęp wybujałej trawy rozjazdy, od których rozgałęziają się zdradziecko ślepe tory. Wszystko opowiedziałem na głos, nie wiem właściwie dlaczego, a jednak nikt nie roześmiał się ani nie uważał, że jest to głupie. Cóż w końcu znaczyły zerwane mosty i nieistniejące szyny wobec możliwości Weisera? Jego lokomotywa mogłaby z powodzeniem zajechać tutaj w kłębach pary i zabrać nas w podróż w nieznane. Lecz on sam nie nadchodził i czas zaczynał dłużyć się okropnie.

Mój pomysł z Weiserem, a właściwie z lokomotywą i Weiserem podobał się bardzo, musiałem jeszcze raz powtórzyć wszystko od początku, a każdy ze słuchaczy dodawał coś od siebie i tak powstała nasza opowieść o niezwyklej lokomotywie umarłej linii kolejowej. Wymyślaliśmy dodatkowe szczegóły tej historii, piękne w naszym mniemaniu i wyjątkowo wzniosłe. Otóż lokomotywa z dziwnym maszynistą pokazywała się zawsze przy pełni księżyca. Z zapalonymi światłami, buchając strumieniem iskier, jechała wolno od strony Wrzeszcza, przeskakując zerwane mosty lekko i swobodnie.

Na podstawie: Paweł Huelle, *Weiser Dawidek* – fragment

¹ Dawid Weiser, 12-letni chłopiec, tytułowy bohater powieści Pawła Huelle

1. Narrator traktuje Weisera jak kogoś
 - a. dziwaczego.
 - b. niezwykłego.
 - c. egzotycznego.
 - d. obcego.

2. Co było główną przyczyną wymyślenia historii o lokomotywie?
 - a. Chęć zaimponowania kolegom.
 - b. Chęć rozbawienia kolegów.
 - c. Fascynacja Weiserem.
 - d. Drwienie z Weisera.

3. Dowodem na to, że wymyślona historia podobała się kolegom jest
 - a. śmiech słuchaczy.
 - b. aplauz dla narratora.
 - c. chęć ponownego wysłuchania.
 - d. wspólna zabawa w kolejarzy.

4. Jaką rolę wyznaczył sobie narrator w historii o lokomotywie?
 - a. Błahą.
 - b. Komiczną.
 - c. Najważniejszą.
 - d. Odpowiedzialną.

5. Wymyślone przez wszystkich chłopców dodatkowe szczegóły tej historii uwypuklały jej
 - a. tragizm.
 - b. komizm.
 - c. niesamowitość.
 - d. prostotę.

6. Opowieść o umarłej linii kolejowej to przykład opowiadania
 - a. realistycznego.
 - b. fantazy.
 - c. fantastycznego.
 - d. science-fiction.

7. Wyjaśnij, dlaczego pojawiającą się w tekście linię kolejową nazywano umarłą?

.....
.....
.....

8. Wypisz z tekstu 5 wyrazów typowych dla słownictwa związanego z kolejnictwem.

.....

9. Pierwszy akapit kończy zdanie : *Wszystko przecież było możliwe*. Którym z podanych niżej wypowiedzeń można je zastąpić, aby zachować pierwotny sens?
- Nic nie było nieprawdopodobne.
 - Wszystko było prawdziwe.
 - Nic nie mogło się zdarzyć.
 - Wszystko można wykluczyć.
10. Wskaż poprawne i jednoznaczne zdanie.
- Leżąc na trawie, ogarnęła go nuda.
 - Nudząc się, wymyślił ciekawą historię.
 - Zaglądając do torby, zgubił mu się bilet.
 - Będąc małym chłopcem, ojciec zabrał go w podróż.

Magdalena Czapińska

Remedium¹

Światem zaczęła rządzić jesień, topi go w żółci i czerwieni...
A ja tak pragnę- czemu?...nie wiem...uciec pociągiem od jesieni.
Uciec pociągiem od przyjaciół, wrogów, rachunków , telefonu...
Nie trzeba długo się namyślać. Wystarczy tylko wybiec z domu i...

Wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć , jak wszystko zostaje w tyle...

W taką podróż chcę wyruszyć, gdy podły nastrój i pogoda...
Zostawić łóżko, ciebie , szafę...niczego mi nie będzie szkoda.
Zegary staną niepotrzebne; pogubię wszystkie kalendarze...
W taką podróż chcę wyruszyć...tylko , czy kiedyś się odważę?!

¹remedium – lekarstwo, środek zaradczy

11. Głównym powodem chęci ucieczki jest
- złota jesień.
 - grono przyjaciół.
 - dzwoniący telefon.
 - coś nieokreślonego.
12. Największą przeszkodą w wyruszeniu w podróż w nieznane jest brak
- czasu.
 - biletu.
 - odwagi.
 - wyobraźni.

brudnopis